

Diabeł tkwi w szczegółach – firmowe zezwolenia i ich los po przekazaniu lub przekształceniu firmy

W wielu branżach, aby prowadzić określonego rodzaju działalność i dokonywać określonych czynności należy posiadać licencję, koncesję czy innego rodzaju zezwolenie, a zatem posiadać odpowiednią decyzję administracyjną. Klasycznym przykładem jest koncesja na sprzedaż alkoholu, ale w zdecydowanej większości firm, czy to o profilu produkcyjnym, usługowym czy handlowym znajdzie się taki obszar, w którym posiadanie takiej decyzji stanowi warunek legalnego działania lub wykonywania określonych działań. To na tyle ważna sprawa dla funkcjonowania biznesu, że nie wolno jej lekceważyć przy procesach związanych z przekształceniem w firmie, w tym na skutek przekazania jej i sukcesji.

Jak już mogli się Państwo dowiedzieć z poprzednich artykułów, śmierć przedsiębiorcy prowadzącego indywidualną działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej powoduje, że firma przestaje co do zasady istnieć. Projekt ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej, który miał stanowić odpowiedź na ten problem jest nieustannie zmieniany i nie sposób przewidzieć czy, w jakiej formie i kiedy wejdzie w życie. Tym samym, na dzień dzisiejszy następcy prawni zmarłego przedsiębiorcy nie będą mogli kontynuować tej działalności. Będą mogli jednak zarejestrować własną firmę i prowadzić ją przy wykorzystaniu przedsiębiorstwa spadkodawcy ponieważ przedsiębiorstwo można odziedziczyć. **Taki proces nie zawsze kończy**

się realnym powodzeniem, a jedną z przyczyn może być właśnie brak wymaganej licencji, zezwolenia lub koncesji.

Wydawać by się mogło, że dziedzicząc lub przejmując w innej formie takie przedsiębiorstwo w jego skład wchodzić będą posiadane koncesje, licencje i zezwolenia. Jednak w ocenie organów administracji publicznej i sądów administracyjnych, czynność prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwo, w tym między innymi dziedziczenie, nie będzie obejmowała praw i obowiązków wynikających z decyzji administracyjnych. Co to oznacza? W prawie publicznym przyjmuje się, że akt administracyjny jest uprawnieniem osobistym i jest ściśle związany z podmiotem, na rzecz którego zostaje wydany. Podmiotem takim jest w takim wypadku przedsiębiorca

prowadzący działalność gospodarczą wpisaną do CEiDG. **W konsekwencji dochodzi do tego, że następca nie będzie mógł prowadzić działalności lub wykonywać określonych czynności**, dopóki nie uzyska stosownych decyzji na swoją rzecz. Wyjątkiem jest sytuacja, kiedy akt prawny regulujący daną branżę w sposób wyraźny dopuszcza tego rodzaju sukcesję, co ma miejsce np. przy prowadzeniu działalności związanej ze składowaniem odpadów, prowadzeniu hurtowni farmaceutycznej, czy prowadzeniu działalności związanej z transportem drogowym. Wówczas przepisy dopuszczają w pewnych przypadkach możliwość korzystania w określonym czasie przez następcę prawnego z zezwolenia przysługującego poprzednikowi, a następnie dochodzi do „przepisania” decyzji administracyjnej w uproszczonej procedurze. Możemy jednak doświadczyć tego, że takie zezwolenie, licencja czy koncesja zostanie wydane na krótszy okres niż decyzja pierwotna, **co może być krzywdzące dla następcy prawnego i przyjętych założeń biznesowych.** W stosunku do innych z kolei zezwoleń nie ma możliwości ich „przejęcia” decyzji przez następcę. Te wszystkie okoliczności warto uwzględnić mając na uwadze nie tylko potrzebę ciągłości funkcjonowania biznesu, ale również warunki różnego rodzaju **dotacji uzyskiwanych przez firmy.**

Z problemem przeniesienia zezwoleń nie ma zazwyczaj do czynienia **w spółkach.** Koncesja, licencja lub zezwo-



lenie są wówczas wydawane na rzecz spółki, a nie konkretnej osoby wspólnika. W takiej sytuacji, nawet mimo zmiany składu osobowego w spółce, licencje, koncesje czy zezwolenia będą w dalszym ciągu spółce przysługiwały. Wówczas przejęcie udziałów, również w trybie dziedziczenia, nie wpłynie na status uprawnień administracyjnych przyznanych spółce. Oczywiście, jeśli to wspólnik uzyskał takie zezwolenie osobiście i jest ono zapisane na niego, wówczas jego odejście spowoduje, że spółka nie będzie już posiadać uprawnień do wykonywania danej działalności.

Różnice w zasadach przechodzenia zezwoleń na następców prawnych, w zależności od tego, czy mamy do czynienia z 1 – osobową działalnością, czy spółką powodują, że **często stosowanym sposobem na zatrzymanie licencji, koncesji czy zezwolenia w firmie nie będącej spółką jest przekształcenie takiej działalności w jednoosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, a następnie przekazanie udziałów wraz z licencjami, koncesjami i zezwoleniami na rzecz potencjalnego następcy.** Takie rozwiązanie jest powszechnie stosowane, żeby zabezpieczyć się przed utratą zezwolenia na sprzedaż alkoholu w przypadku zmiany składu osobowego w firmie. Przekształcenie w spółkę nie powoduje co do zasady utraty licencji, koncesji czy zezwolenia i jest to zdecydowanie dobra wiadomość. Konieczne będzie dopełnienie formalności i przeniesienie uprawnień na nowy podmiot. Oczywiście, jak to bywa w prawie, od każdej zasady można znaleźć wyjątki przewidziane dla poszczególnych branż. **Niewielu przedsiębiorców zdaje sobie sprawę z tego, jak łatwo można utracić uprawnienia dotychczas wykorzystywane do prowadzenia biznesu, gdy dochodzi do zmiany osobowej w firmie.**

Prowadzenie działalności bez wymaganego zezwolenia, licencji czy koncesji wiąże się z sankcjami, w szczególności takimi, jak kara ograniczenia wolności albo grzywny. Ryzyko niepotrzebnych perturbacji można zminimalizować. Tak, jak pisałem na początku, sprawa ta nie jest prosta, a diabeł niestety tkwi w szczegółach. Upewnienie się, że następca będzie mógł korzystać z zezwoleń, dzięki którym funkcjonuje firma przynajmniej przez określony czas, dopóki nie uzyska odpowiedniego zezwolenia na swoją rzecz, pozwoli na płynne przejście przedsiębiorstwa i nie spowoduje nagłej blokady w działalności firmy. ■

*Adwokat Maciej Krotoski
z poznańskiej Kancelarii M.KROTOSKI ADWOKACI
I RADCY PRAWNI Spółka komandytowa, Członek WKK*